N^er 135. ROK 1835. WTOREK 16 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12, miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Justyny Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Bodzimir.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.*

| Dzień godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27"5 "', 083 | † 13° , 4 | 4"', 26 | Pn. Zachodni słaby | Chmury | |
| 12 | 5 , 060 | † 18 , 5 | 3, 48 | Pn. Zachodni mocny | Pochmurno | |
| 15 3 | 4 , 622 | † 19 , 2 | 3, 14 | Północny słaby | " " | Deszcz |
| 9 | 5 , 346 | † 14 , 8 | 4, 66 | Pn Zachodni słaby | " " | |

## Część Urzędowa.

W skutek uchwały Trybunału I. Inst: M. W. Krakowa dnia 11 m. i r. b. do N. 2700 zapadłey, sprzedawane będą przez licytacyą publiczną ruchomości po ś. p. X. Jacku Janowskim proboszczu kaplicy Zygmuntowskiey i kustoszu kollegiaty WW. SS. pozostałe, a nayprzód ulegające zepsuciu jak wina, futra, suknie, bielizna, następnie meble, porcellana, szkło, srebro, instrumenta muzyczne a między temi syrenion Prombergera w naylepszym gatunku, potem dzieła muzyczne i biblioteka, licytacya rozpocznie się w poniedziałek dnia 22 Czerwca r. b. 1835 r. od godziny 9 rano w domu pod L. 159 w Zamku Krakowskim zaraz przy bramie, i następnie w godzinach zwyczaynych codziennie oprócz świąt i sobot kontynuowaną będzie.— Kraków 15 Czerwca 1835 r.

*J. Szpor* Notar.

## Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

*PARYŻ 3 Czerwca.* Wiadomości od granic hiszpańskich tak dalece już są niepomyślne, że albo *interwencya* nastąpić musi, które przecież wszelki zdrowy rozsądek polityczny wyraźnie niedopuszcza,— albo w krótce stronnictwo D. Carlosa uyrzy go na tronie Hiszpanii. List z Madrytu pod dniem 24 maja powiada, że cały kray zalany jest woyskami karlistowskiemi. Na wszystkich punktach paraliżują i niszczą usiłowania rządu konstytucyinego.—Klasztory, kapituły duchowne i większa część ludności im podległy, udzielają karlistom wszelkiey pomocy, unikają oni spotkania z przeważającemi siłami,— w takim razie idą zaraz w rozsypkę, ażeby znowu zebrać się na innem mieyscu umowionem. Dowódzcami ich są powiększey części dawni officerowie woysk królewskich, a nawet xięża i zakonnicy. Korpusy ich składają się od 30 do 300 i 500 ludzi. (*) Podług urzędowych doniesień, które odebrał Rząd, liczba zbroynych karlistów jest dziś następująca: W prowincyi Nawarry 31,000, w Biskai 11,000, w Katalonii 8,000, w Walencyi 250, w Murcyi 600, w starey Kastylii 5,500, w

(*) W gazecie wczorayszey na karcie tyt: podział ce 2. wiersu 7. od góry, zamiast 24,000 jazdy powinno bydź 2,400.

Mansze 1,200, w Estermadurze 800, w Andalucyi 800, w Galicyi gdzie arcybiskup i kapituła St. Jago nayczynniey działają, do 6000, w Asturyi 1100, w Arragonii 900;— ogółem do 70,000, lubo nie wszędzie podzielonych na pólki, ale będących w stanie wytrzymać bóy polowy.

Dziennik *Messager* wystawia następujący obraz stanu rzeczy w Hiszpanii: »Wiadomości z półwyspu okazują nam, jak dalece położenie rządu królowey Krystyny z każdym dniem jest krytycznieysze. Dopóki powstanie ograniczało się na czterech uprzywilejowanych prowincyach, można było jeszcze łudzić się pozorami, i uważać tę woynę domową za rzecz przywiązaną do mieyscowości i łatwą do pokonania. I w tém to rozumieniu mógł był minister Martinez de la Rosa powiedzieć do kortezów, gdy oznaymionêm zostało izbie przybycie Don Carlosa do woyska, »że takowe jest tylko przybyciem jednego więcey podżegacza.» Dziś atoli niemożna już dłużey wątpić, że tam idzie wcale o coś więcey, jak o przywileje tak nazwanych *fueros* prowincyi Nawarry i Biskai; bo widocznie, nieta była przyczyna dla którey w prowincyach starey Kastylii wzięto się do oręża. Gdy większa część armii pod dowództwem Valdeza zebrała się, była na północy, stronnictwo karlistowskie uzyskało otwarte pole do wybierania rekrutów, uzbrajania i urządzenia licznych swoich przyjacioł, którzy te prowincye przebiegali. Korpusy te, tak dalece zbliżyły się do okolic Madrytu, że jak listy z tey stolicy donoszą, sama nawet królowa zabierała się już powrócić do jey murów, mogąc bydź pomimo zasłony z 600 ludzi swey gwardyi przybocznej, znienacka napadniętą, przez gieryllasów w pałacu swym w Aranguez. W prowincyi Katalonii, nieobecność jenerała Lauder, który był na krótki czas oddalił się dla objęcia urzędu ministra woyny, posłużyła wiele do wzmocnienia się powstańców w górach, i dała im rozszerzyć się aż do Tarragony. Wczoray donieśliśmy według listów z Madrytu pod dniem 24 ze 6000 karlistów w Galicyi, nayważnieyszey prowincyi starego królestwa Kastylii, stanęło pod bronią. Inne atoli wiadomości, które jeden z dzienników ministeryalnych zawiera, liczbę tę do 8000 podają, z nadmienieniem, że jenerał Morillo postanowił wezwać w pomoc dywizyą portugalską, stojącą na granicy. Powstanie to, zdaje się że wybuchło w skutku deportacyi arcybiskupa Santjago, i wielu innych duchownych. Mówią, że powstańcy udali się do Mondonedo i Vigo, gdzie zabrali kassy publiczne i naborem ludzi pomnożyli swoje szeregi. W starey Kastylii, Merino czyni zatrważające postępy; i nic dziwnego nie będzie, gdy kommunikacya z Madrytem przerwaną zostanie, skoro, jak donosi wczorayszy *Dziennik Rozpraw*, całe odwodowe woysko udać się miało ku północy dla powiększenia sił Valdeza. Zumalacarreguy ze swey strony wzmacnia się nieustannie, przybywaniem ciągłem ochotników i jeńcami woysk królowey, którzy przyimują służbę pod jego sztandarami. Wedle obecnego stanu rzeczy, siłę zbroyną karlistów liczyć można na 60,000 ludzi. Przeciw tak licznym nieprzyjaciołom, rząd konstytucyiny krystynów ma tylko chwiejące się i zniemężnione tylu klęskami, zastępy.»

---

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

*Wiedeń* 23 *Maja.* Zaraza morowa rozszerzyła się po całym Egipcie środkowym i wyższym, nie zmnieyszywszy się w cale w Egipcie niższym. Alexandrya podobna jest do pustyni, utraciła bowiem przez choroby i przez wywędrowanie przeszło dwie trzecie części z ludności. Mehemed-Ali, który lęka się bardzo zarazy, ma zamiar opuścić kray na czas niejaki.

Pojedyncze, kiedy niekiedy wydarzające się, przypadki morowego powietrza w Stambule są sporadyczney własności; nie masz więc żadney obawy aby się zaraza rozszerzyła. Południowa część Turcyi europeyskiey jest od tey plagi zupełnie wolna; cała strona wzdłuż drogi do Adryanopola, Sophii

i Białogrodu, używają jak naylepszego stanu zdrowia. Natomiast pokazują się jakieś zaraźliwe krosty w Bośnii i wnadgraniczney Serbii, na które szczególniey ludzie dorośli umierają.

*Bern* 28 *Maja*. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że zachodzące nieporozumienia z Austryą i z Niemieckiemi krajami, zostały już załatwione. Kantor Berny z obowiązał się nie cierpieć w kraju swoim nic takiego, coby spokoyność sąsiednich mocarstw narażać mogło. Wkrótce zapewne nastąpi ogłoszenie układów w tey mierze zawartych.

*Madryt* 23 *Maja*. Nie ustają pogłoski, że Pan Martinez de la Rosa, usunie się z urzędowania, i o tem, że Pan Toreno będzie prezesem rady ministrów.

Posiedzenia korteow są bliskie końca; słychać, że królowa rejentka zamknie je osobiście.

Izba procerów ukończyła dziś rozprawy nad budżetem. Zdaje się, że narady nad długiem wewnętrznym, odłoży do następnego posiedzenia. Izba prokuradorów, zaymuje się przedmiotem uposażenia korony.

*Monachium* 29 *Maja*. J. K. W. xiężna Leuchtenbergska, wdowa, powróciła tu z Hechingen, a niebawnie pojedzie z córką swoją Theodolindą do Florencyi. Ma być rzeczą nie zawodną, że xiąże Maxymilian Leuchtenberg, uda się w końcu miesiąca czerwca do Lizbony dla odwiedzenia siostry swojey cesarzowey Amalii i owdowiałey bratowey D. Maryi. Względem zaślubienia królowey z tym xiążęciem, odebrał już rząd nasz urzędowe ze strony gabinetu portugalskiego udzielenia. Młody xiąże przyimuje z chęcią zaszczytne przeznaczenie. Już nawet i xiężna matka, która z powodu małoletności syna, mogłaby sprzeciwić się temu, miała udzielić przyzwolenie swoje, w czém, jak mówią, nakłoniły ją naywięcey przełożenia córki, wdowy po D. Pedrze. Xiąże Maxymiljan zabawi dość długi czas w Lisbonie, poczém dopiero ugoda ślubna podpisaną zostanie, a on pozostanie na zawsze w Portugalii.

*Paryż* 27 *Maja*. Ministerium jest zagrożone tém wszystkiem, co się koło niego dzieje, i jakikolwiek być może wypadek toczącego się obecnie processu, musi samo w sobie inną jeszcze walkę wytrzymać. Gabinet teraźnieyszy składa się z dwóch odcieni, które dokładnie trzeba rozróżnić, jeźli chcemy zrozumieć, w jaki sposób rozwiązanie nastąpi. PP. Guizot, Broglie i Duchatel, wspierają się szczérze, są dotąd niezawislymi i wszyscy trzey jednoczą się w Panu Guizot. Daley następuje słaby bardzo odcień, który dotąd z doktrynerami trzymał: Pan Human i Thiers. Pan Thiers do tey chwili mocno do jednego punktu się przyczepił; zachodzi jednak pytanie: czy i na późniey tak się zachowa, i czy wtenczas, gdyby grożące było położenie rzeczy, nie zmieni swojego mieysca. Stronę przeciwną, zdaje sie iż składają PP. Maison i Persil. Marsz. Maison z wielką niechęcią widzi panowanie doktrynerów w gabinecie, w którym pierwsze mieysce mógłby zaymować; a Pan Persil nienaylepiey życzy doktrynerom, ponieważ u króla jest dobrze położonym. Za obrębem ministerstwa potworzyło się wiele przeciwnych mu koteryi: naprzód marszałek Gerard, który ma niejakiś wpływ u króla i czuje się być zniewolony do objawienia swojey niechęci doktrynerom; daley następuje poróżnienie marszałka Soulta z P. Montalivet, coraz więcey się wzmagające. Daley następuje zdanie P. Molé, wyrzeczone w izbie parów i wsparte 82 głosami. Ta oppozycya nosi na sobie znaczący charakter i może w końcu zagrozić bytowi ministerstwa.

Możnaby się zapytać: jaki los spotka ministeryum i przez jakie kombinacye zastąpione zostanie ? Że ta kombinacya nigdy z członków lewey strony złożona nie będzie, można być o to zupełnie spokoynym. Król już ma gotowe ministerium; przy pierwszey kombinacyi będzie zupełnie przeciwny xięciu Broglie i Panu Guizot, a do nowego ministeryum tacy tylko ludzie weydą, którzy posiadają zupełne zaufanie Ludwika Filipa. Wyrazem izby będą PP. Passy i Sauzet. W takiém mi-

nisterstwie król byłby sam prezesem i w każdym razie miałby większość po sobie. Bliżsi może jesteśmy tego wypadku niżby rozumiano; Ludwik Filip dopnie wtedy swojego celu; oddali PP. Guizot i Broglie którzy go obrażają, a którym on przebaczyć nie może. Co się tyczy processu oskarżonych kwietniowych, ten stracił już całą interesowność, oskarżonych nie wprowadzają na audyencyą, w więzieniach muszą ogłaszać swoje protestacye. W pośród tych politycznych kwestyi, zachodzą jeszcze niektóre nowe zjawiska literackie: *Chatterton* P. Vigny; *Angelo* Pana Hugo, szczególniey zaś zwraca na siebie uwagę historyczne dzieło Pana Capefigue, p. t. *Richelieu*, *Mazarin*, które wszystkie dotychczasowe z owych wieków teorye, zupełnie w innem świetle wystawia. nie tylko co do Francyi, ale Niemiec, Włoch, Hiszpanii. Szczególniey interesuiące są wiadomości o stosunkach Richelrego z Ludwikiem XIV i państwami niemieckiemi.

*Temps* donosi: »Korrespondencya marszałka Soult, z ministrem Montalivet, przybrała pewną gorycz i zachmurzoną postać, z przyczyny, że rozsiewane z tego powodu wieści, obraziły marszałka, który upatruje w nich dążność chcącey mu szkodzić kamarylli. Pokazało się teraz, że przedmioty, za które zgodzono się na 500,000 fr. z marszałkiem, mają taką samą cenę i zagranicą: a nadto, że summa powyższa nie na raz jeden, ale w kilku ratach rocznych spłacona być miała.»

Mówią że marszałek Gérard ma zamiar wydać pisemko, dotyczące processu kwietniowego, w którem postanowił swe własne usprawiedliwić postępowanie.

Wszystkie okręty przybywające z północy do Caen, Havre i do innych tey okolicy portów, są samiast balami lub innym budulcem, ładowane lodem. (!)

*Dnia* 28 *Maja.* Po przyjęciu przez izbę deputowanych, na wczorayszém jey posiedzeniu, budżetu ministerswa woyny, wzięto pod rozwagę projekt do prawa o zaprowadzeniu żeglugi parowey na Srodziemném morzu. Ten projekt przyjęto dzisiay większością 218 przeciwko 16 głosów, a tak dozwolono ministrowi skarbu użyć na wybudowanie 10 statków parowych, 3 miljony franków na rok bieżący, a 2,971,000 na rok 1836.

*Dnia* 29 *Maja.* Słychać, że przeciwny interwencyi hiszpańskiey minister skarbu P. Humann występuje z gabinetu. Jego mieysce ma zająć P. Duchatel, a na ministra handlu przeznaczają P. Duvergier de Hauranne.

Mówią, że na dni kilka pojedzie xiąże Orleans z xięciem Leopoldem Sycylyiskim do Tulonu, z kąd do Neapolu popłyną, Ta podróż ma mieć na celu nowe układy, względem ożenienia pierwszego z xiężniczką Neapolitańską.

Dzienniki ministeryalne milczały dotąd o tém, że rząd nasz otrzymał urzedowe wezwanie rządu hiszpańskiego o interwencyę Francyi. *Jour. des Débats* donosi dziś o tém wartykule, który temi zaczyna słowy: »Hiszpania żąda pomocy od rządu francuzkiego.» Następnie wspomniony dziennik usiłuje dowieść, że nie ostatnia potrzeba, nie obawa o ostateczny tryumf D. Carlosa, skłoniły rząd hiszpański do tego kroku, ale jedynie chęć zakończenia woyny domowey, prędzey aniżeliby to, według doświadczenia, własnemi uskutecznić mógł siłami. Gdyby Francya nie wmięszała się, mówi *Journal des Débats*, stanowczego zwycięztwa rządu, zupełnego przywrócenia spokoyności, długo jeszcze oczekiwać by potrzeba, a Hiszpania nieskończenie wieleby przy tém ucierpiała.

# Doniesienie.

LICYTACYA.

Na dniu 26 b. m. z rana o godzinie 10 na tuteyszym (wrocławskim) pakhofie królewskim sprzedawane będą przez licytacyą około 50 centnarów ruskiego lnu; — 115 centnarów ruskich konopi; — 33 centnarów skór juchtowych nieocłonych; a to wszystko na zagraniczny rachunek, za gotową srebrną monetę.— Wrocław 12 Czerwca 1835 r.

*August Fährich*
*Kommissarz Licytacyjny.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

*Od* 14 *Czerwca do* 15.

Mazalski Jan Ob: z Polski.— Chwalibóg Amalia z Polski.— Wolff Edward z Polski. Kobylińska Emilia z Polski.— Człayko Wawrzeniec z Polski.— Paduch Mikołay z Galicyi.— Stadnicka Karolina Hr: z Galicyi.— Gorayski Władysław Ob: z Galicyi.—

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Siebert Karol do Polski.— Puszet Antonina do Galicyi.— Schmidt Jan do Galicyi.